

Zabójstwa seryjne w Polsce oraz ich sprawcy w ujęciu kryminologicznym

PIOTR GÓRALSKI

ORCID: 0000-0002-0340-8576

Katedra Prawa Karnego Materialnego

Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

Abstrakt

Artykuł przedstawia sylwetki i kariery przestępcze sprawców zabójstw seryjnych popełnionych w Polsce w latach 1922–2021, wraz z analizą przyczyn dokonywania tego typu przestępstw. Celem tej publikacji jest między innymi weryfikacja prawdziwości tezy, że na terenie Polski zabójstwa seryjne popełniane są w bardzo niewielkiej ilości. Aby to zrobić, odwołano się do opracowań o charakterze kryminologicznym oraz do orzecznictwa sądowego. Z omówień zawartych w prezentowanym artykule wynika, że zabójstwo seryjne nie jest bynajmniej zjawiskiem rzadkim w praktyce polskiego wymiaru sprawiedliwości. Częstotliwość jego występowania utrzymuje się na stałym poziomie, niezależnie od zbiorczej liczby zabójstw oraz zmian społeczno-gospodarczych i ustrojowych — choć niektóre specyficzne formy i przejawy tego typu zachowań występowały w różnych częstotliwościach w okresach międzywojennym, komunizmu oraz po roku 1989 (na przykład seryjne dzieciobójstwa czy zabójstwa wielokrotnie popełniane w ramach przestępczości zorganizowanej). W pierwszej części artykułu dokonano rozróżnienia i scharakteryzowania pojęć „zabójstwo seryjne” oraz „seryjny zabójca”, jak również wskazano relacje treściowe zachodzące między tymi terminami. W tekście wyodrębniono też pojęcie potencjalnego sprawcy zabójstw seryjnych oraz wyszczególniono przykłady przestępstw popełnionych przez takie osoby. Następnie odwołano się do najbardziej znanych przypadków sprawców wielokrotnych zabójstw na terenie Polski,

aby na tych przykładach przedstawić przyczyny, a w szczególności podłoże motywacyjne dokonywania tego typu zbrodni oraz prawne możliwości ich zwalczania.

Słowa kluczowe: seryjny zabójca, seryjne zabójstwo, zabójca potencjalnie seryjny, zabójstwa na podłożu seksualnym, długoterminowe kary pozbawienia wolności, kara dożywotniego pozbawienia wolności.

Wstęp

Nie ulega wątpliwości, że jedną z najbardziej niebezpiecznych dla społeczeństwa kategorii sprawców czynów karalnych są seryjni zabójcy. To zarazem grupa przestępców, o której na gruncie rodzimej kryminologii oraz prawa karnego nie wspomina się często i w gruncie rzeczy niewiele o niej wiadomo — choć trzeba przyznać, że w ciągu ostatniego dziesięciolecia pojawiło się w polskiej nauce sporo publikacji na ten temat.

Niniejszy artykuł kontynuuje ów trend i przedstawia w zarysie podstawowe, ogólne wiadomości dotyczące głównych przyczyn oraz przejawów aktywności tej grupy zabójców w Polsce na przestrzeni ostatnich stu lat, czyli między 1921 a 2021 rokiem. Ekspozuje także zasadnicze problemy związane z sankcjonowaniem zachowań seryjnych morderców. Publikacja została podzielona na cztery części. Pierwsza z nich wskazuje na główne różnice w kryminologicznym i prawnym ujmowaniu pojęć seryjnego zabójstwa oraz seryjnego sprawcy takiego czynu. W trzech kolejnych punktach, odnoszących się do poszczególnych okresów związanych z funkcjonowaniem państwa w różnych warunkach ustrojowych, społecznych i gospodarczych, dokonano próby wskazania wpływu tych czynników na zmiany w liczbie, dynamice oraz sposobach popełniania zabójstw seryjnych. Są to: okres międzywojenny (1921–1939), czasy ustroju komunistycznego (1944–1989) i wreszcie współczesność, rozpoczynająca się — przyjętą umownie cezurą — w roku 1989. Zasadnicze pytanie, na jakie starano się odpowiedzieć, brzmi: jak duża była dawniej i jest obecnie w naszym kraju liczba sprawców takich przestępstw na tle osób dopuszczających się pozostałych kategorii zabójstw? Drugą ważną kwestią, którą usiłowano wyjaśnić, są przyczyny popełniania seryjnych morderstw, w tym wpływ czynników społecznych i ustrojowych. Trzecim istotnym zagadnieniem jest nakreślenie nowocześniejszego i bardziej skutecznego niż obecny sposób sankcjonowania sprawców zabójstw seryjnych.

1. Pojęcie zabójstwa seryjnego oraz seryjnego zabójcy

O ile można powiedzieć, że zabójstwo seryjne to zabójstwo popełnione przez tego samego sprawcę co najmniej dwukrotnie (w pewnych odstępach czasowych) w formie usiłowania lub dokonania, to już dużo trudniej jest ustalić jedną, powszechnie przyjętą definicję seryjnego zabójcy¹. Zabójstwo seryjne jest zjawiskiem obiektywnie występującym w rzeczywistości: organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości stwierdzają po prostu, że dana osoba dopuściła się niejednocześnie, to jest w innym miejscu oraz czasie, co najmniej dwóch czynów polegających na umyślnym pozbawieniu życia człowieka, a następnie została za nie prawomocnie skazana. W przypadku pojęcia zabójcy seryjnego konieczne staje się już operowanie zmiennymi służącymi doprecyzowaniu powodów, pobudek, motywów oraz okoliczności, w jakich doszło do popełnienia serii zabójstw przez tę samą osobę. W zależności od tego, ile owych przesłanek zostanie włączonych do definicji zabójcy seryjnego, obejmie ona zróżnicowaną liczbę tego typu sprawców. Obszerna zakresowo definicja seryjnego zabójcy, zawierająca niewiele takich zmiennych, będzie odpowiadała pojęciu seryjnego zabójstwa. W takim rozumieniu seryjnym zabójcą jest każdy, kto co najmniej dwa razy dopuścił się usiłowania lub dokonania umyślnego pozbawienia życia człowieka w ramach odrębnych zdarzeń, czyli w osobnym miejscu i czasie.

Tak rozumiana definicja zabójcy seryjnego ma jednak niewielką przydatność zarówno dla prawa karnego, jak i dla kryminologii. Z punktu widzenia prawa konieczne jest bowiem wskazanie, w jakim przedziale czasowym przestępca umyślnie pozbawił życia inne osoby, jeżeli ma to wpływać na zakres jego odpowiedzialności karnej. Jakkolwiek przepisy nie ustalają tej kwestii w sposób wyraźny, to na gruncie doktrynalnym nie ma wątpliwości, że drugie i każde następne morderstwo powin-

¹ Zwyczaj w literaturze przyjmuje się, że po raz pierwszy pojęciem seryjnego zabójcy (*serial killer*) posłużył się w połowie lat siedemdziesiątych zeszłego stulecia Robert Ressler, agent Federalnego Biura Śledczego — por. M.H. Kowalczyk, *Zabójcy seryjni i wielokrotni. Studium kryminologiczno-wiktymologiczne*, Toruń 2021, s. 31–32; M. Caban, *Seryjne zabójstwo w ujęciu resocjalizacji*, „Zeszyty Naukowe Zbliżenia Cywilizacyjne” 2017, nr 4, s. 79. Według innych badaczy pojęcia tego użył już wcześniej, bo w 1961 roku, niemiecki krytyk Siegfried Kracauer — zob. J. Stukan, *Polscy seryjni mordercy*, Frampol 2018, s. 9.

no zostać popełnione najpóźniej przed nastąpieniem zatarcia skazania za wcześniejszy czyn tego rodzaju. Istotne znaczenie mogą mieć także formy stadialna i zjawiskowa, w jakiej dopuszczono się kolejnych zabójstw, jak również ich modalna postać — a więc w jakiej konfiguracji sprawca dopuścił się umyślnego pozbawienia życia innych osób: czy zachowania te obejmowały wyłącznie zabójstwa w typie podstawowym, czy również kwalifikowanym lub uprzywilejowanym. Jeżeli chodzi natomiast o kryminologiczne elementy definicji seryjnego zabójcy, to przede wszystkim obejmują one motywację kierującą zachowaniami wielokrotnych morderców. Drugorzędne znaczenie ma tu natomiast liczba dokonanych, a nawet usiłowanych zamachów skierowanych przeciwko życiu człowieka. Z pewnością bowiem sprawca dopuszczający się trzech zabójstw w ramach swojej „kariery przestępczej” wykazuje, że popełnienie tych czynów nie było wynikiem splotu nieszczęśliwych okoliczności: chyba też najczęściej właśnie liczba trzech zabójstw jest wymieniana w definicjach seryjnego zabójcy². Trzeba jednak pamiętać, że zdarzają się przypadki, gdy już po popełnieniu jednego morderstwa z kryminologicznego punktu widzenia można dopatrzeć się w zachowaniu danego sprawcy cech i właściwości charakteryzujących potencjalnego zabójcę seryjnego.

Powszechnie przyjmuje się, że u podstaw morderstw seryjnych zazwyczaj leży motywacja ekonomiczno-finansowa, seksualna, urojeniowa lub emocjonalna³. Jeżeli zaakceptować takie założenie, to z pewnością pojęcie zabójcy seryjnego w stosunku do terminu zabójstwa seryjnego ulegnie zawężeniu, ale nadal będzie obejmowało bardzo dużą grupę sprawców poważnych czynów karalnych. Motywacja ekonomiczno-finansowa, wiążąca się z chęcią bezprawnego wzbogacenia się w wyniku morderstwa, charakteryzuje przestępców zawodowych, dopuszczających się zabójstw na zlecenie, funkcjonujących samodzielnie, „wynajmowanych” przez zorganizowane ugrupowania przestępcze bądź też działających w takich strukturach⁴. W tej grupie znajdują się również osoby, dla których popełnianie przestępstw nie stanowi zawodowej profesji, ale u których zamiar dopuszczenia się rabunku na przypadkowej osobie

² Por. Z. Lasocik, *Zabójca zawodowy i na zlecenie*, Kraków 2003, s. 111.

³ M. Caban, *op. cit.*, s. 82; J. Stukan, *op. cit.*, s. 35.

⁴ J. Stukan, *op. cit.*, s. 35–36.

w połączeniu z zamiarem ewentualnym pozbawienia ofiary życia może czasowo odnawiać się i powtarzać.

Motywacja finansowa, a w szczególności rabunkowa, nie zawsze jest jednak uwzględniana w procesie formułowania definicji seryjnego zabójcy. Jeżeli bowiem tego rodzaju motywacja występuje samodzielnie i nie towarzyszą jej inne pobudki kierujące przestępcą, wynikające z zaburzeń osobowościowych lub psychicznych, to po uzyskaniu wystarczającej — z punktu widzenia sprawcy morderstwa — gratyfikacji finansowej może on zaprzestać dokonywania tego typu zabójstw i do końca życia prowadzić „przykładne życie” obywatela przestrzegającego prawa⁵. Tymczasem kryminologiczne ujęcie zabójcy seryjnego odnosi się zazwyczaj do kategorii osób chronicznie dopuszczających się zamachów na życie innych ludzi; motywacja takich sprawców nie obejmuje chęci wzbogacenia się i czerpania zysku majątkowego. Gdy takie osoby raz dopuszczą się zabójstwa, później nie potrafią już powstrzymać się od kolejnych i dopóki w przymusowy sposób nie odbierze się im okazji oraz możliwości realizacji podobnych czynów, nie zaprzestaną ich⁶. Z tego powodu pojęciem zabójcy seryjnego obejmuje się niekiedy wyłącznie sprawców dopuszczających się morderstw z lubieżności (na podłożu seksualnym) lub z „przyjemności zabijania”, przynoszącej sprawcy emocjonalną satysfakcję⁷. Wykazywane przez owych przestępców zaburzenia preferencji seksualnych, objawiające się w perwersyjnym sposobie zaspokojenia popędu płciowego lub w niewłaściwie wybranym obiekcie praktyk seksualnych, mogą się łączyć z sadyzmem jako cechą osobowościowo-charakterologiczną sprawcy. Zdarza się jednak, że wielokrotni mordercy dopuszczają się czynów wykazujących cechy sadyzmu niepołączonego z zaburze-

⁵ Z tego też powodu zabójstwa seryjne popełniane z powodów ekonomicznych lub politycznych (na przykład dokonywane przez tego samego sprawcę w ramach zamachów terrorystycznych) są niekiedy w literaturze określane mianem seryjnych zabójstw racjonalnych, podczas gdy wielokrotne zabójstwa motywowane emocjonalnie lub w związku z zaburzeniami osobowościowymi czy seksualnymi są zaliczane do zabójstw seryjnych irracjonalnych. Zob. K. Gradoń, *Zabójstwo wielokrotne — profilowanie kryminalne*, Warszawa 2010, s. 24–26, *passim*.

⁶ *Ibidem*, s. 38.

⁷ A. Gawenda, *Profilowanie psychologiczne seryjnych zabójców*, „Przegląd Prawa i Administracji” 94, Wrocław 2013, s. 93; M. Caban, *op. cit.*, s. 79, 82.

niami seksualnymi⁸. Rodzime doświadczenia z tą kategorią sprawców wskazują ponadto, że seryjni zabójcy mogą się dopuszczać morderstw pod wpływem pobudek emocjonalnych uznawanych zazwyczaj za naganne, czyli nienawiści do innych ludzi wywołanej uprzednim złym traktowaniem sprawcy (zwłaszcza doznawaniem przezeń długotrwałej przemocy w dzieciństwie) połączonej z pragnieniem zemsty⁹. Niekiedy pojawia się u tego typu przestępców także motywacja „wielkościowa”, w tym „wizjonerska” lub „misyjna”, a więc doznania zawierające się w ogólniejszej konstrukcji motywacji urojeniowej¹⁰. Charakterystyczna dla tego typu motywacji jest chęć zaistnienia, wyróżnienia się w odbiorze społecznym za wszelką cenę, nawet jeżeli owa — najczęściej medialna — popularność miałyby wynikać wyłącznie z faktu wielokrotnego dopuszczenia się zbrodni zabójstwa. Trzeba jednak dodać, że na gruncie polskich doświadczeń owa motywacja urojeniowa dość rzadko stanowiła dla sprawców samodzielny impuls prowadzący do seryjnego popełniania zabójstw. Co najwyżej w kilku przypadkach można było dopatrzeć się jej powiązania z innymi, przeważnie dominującymi czynnikami osobowościowymi.

2. Ogólna charakterystyka polskich zabójców seryjnych w latach 1921–1939: mglisty obraz zjawiska

W zakresie ustalania liczby zabójców seryjnych, z którymi polski wymiar sprawiedliwości zetknął się na przestrzeni ostatniego stulecia, pewne są właściwie tylko dwie kwestie: niezależnie od sposobu definiowania tej kategorii przestępców ich liczba jest relatywnie (w stosunku do innych przestępstw, a nawet pozostałych zabójstw) niewielka oraz trudno ustalić ją w sposób bardziej precyzyjny. Wynika to z wielu okoliczności. Po pierwsze, o czym była już mowa, różne są rozumienia zarówno pojęcia zabójstwa seryjnego, jak i seryjnego zabójcy. Po drugie, ustalenia tego rodzaju sprawców z okresu dwudziestolecia międzywojennego i pierwszego dziesięciolecia tuż po wojnie obecnie mogą się opierać nie-

⁸ J. Stukan, *op. cit.*, s. 38, 44–48.

⁹ *Ibidem*, s. 36.

¹⁰ *Ibidem*, s. 35.

malże jedynie na analizie źródeł i doniesień prasowych o procesach tego typu, ponieważ często akta tych spraw nie dotrwały do obecnych czasów. Po trzecie wreszcie, w okresie międzywojennym w polskiej literaturze prawniczej i kryminologicznej pojęcie seryjnego mordercy nie było powszechnie przyjęte ani znane¹¹.

Nie będzie chyba przesadą stwierdzenie, że dwudziestolecie poprzedzające wybuch drugiej wojny światowej ze względu na spłot niekorzystnych czynników społecznych i gospodarczych było w Polsce okresem generującym dużą liczbę zabójstw, wśród których pojawiły się też czyny sprawców seryjnych. Na gruncie ówczesnych, dość specyficznych stosunków społecznych i obyczajowych, ukształtowanych jeszcze w drugiej połowie XIX wieku, pojawiła się grupa kobiet, które za opłatą przejmowały noworodki od niezamężnych, często bardzo ubogich kobiet niemających możliwości sprawowania nad nimi opieki, jako że praktycznie cały czas zajmowały się pracą, a opieka społeczna nad małymi dziećmi w większej skali nie funkcjonowała. Przystępczynie, trudniące się opisywanym procederem głównie w dużych ośrodkach miejskich, zobowiązywały się odpłatnie pośredniczyć w przekazywaniu noworodków zamożnym rodzinom do adopcji. Okazywało się jednak, że pośredniczki zamiast wywiązać się z umowy głodziły noworodki, a następnie porzucały ich zwłoki w bramach kamienic lub na śmietnikach¹².

¹¹ W publikacji z początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku Józef K. Gierowski, Janusz Heitzman oraz Adam Szymusik sformułowali tezę, że przed drugą wojną światową zabójstwa seksualne na terenie Polski były bardzo rzadkie, a przypadek zabójstwa seryjnego nie wydarzył się wcale. Wydaje się, że ten pogląd — zbyt kategoriyczny w tonie — był wynikiem odwołania się przez jego autorów wyłącznie do oficjalnych statystyk przestępczości, które, jak podkreślono w owym artykule, aż do 1960 roku w rejestrze zabójstw nie zawierały rubryki poświęconej tego rodzaju zbrodniom popełnionym z motywów seksualnych — zob. *idem*, *Sprawcy zabójstw na tle seksualnym — psychopatologia, osobowość i motywacja*, „Palestra” 1994, nr 1–2, s. 65.

¹² M. Piątkowska, *Życie przestępcze w przedwojennej Polsce*, Warszawa 2012, s. 377, *passim*. Kamil Janicki w opracowaniu *Seryjni mordercy II RP*, Kraków 2020 opisuje tego rodzaju proceder realizowany przez „gang duszcielek dzieci” — grupę trzech kobiet kierowaną przez siedemdziesięcioczeroletnią Mariannę Laskowską; zostały one skazane za wieloletnią działalność przestępczą w 1922 roku. Zwraca uwagę ciężar winy i szkód wyrządzonych przez prowodyrkę tej grupy, skoro sąd skazał ją — mimo podeśzłego wieku — na dożywotnie ciężkie więzienie. Janicki przywołuje też przykłady innych grup przestępczych czerpiących zyski z podobnych praktyk, które działały również

Innym tradycyjnym rodzajem zabójstw seryjnych, również motywowanym ekonomicznie, były w dwudziestoleciu międzywojennym czyny, których dopuszczali się członkowie zorganizowanych ugrupowań przestępczych. Chodziło o ofiary napadów rabunkowych, z reguły pozbawiane życia w celu wyeliminowania świadków zdarzenia, albo też o opornych kupców, którzy nie chcieli płacić regularnego haraczu na przykład w związku z zajmowanym miejscem na targowisku¹³. Seryjni mordercy ujawniali się także przy okazji załatwiania porachunków między zarówno pospolitymi gangami, jak i bojówkami stronnictw politycznych (często zresztą nie było w tym zakresie żadnej różnicy)¹⁴.

Znane są także przynajmniej trzy przypadki klasycznych zabójstw seryjnych z tego okresu, popełnionych w warunkach mieszanej motywacji seksualno-rabunkowej lub seksualno-sadystycznej¹⁵. Pierwszy z nich dotyczył małżeństwa Szczepana i Józefy Paśników. W latach 1921–1922 Józefa Paśnik zajmowała się wyszukiwaniem młodych kobiet, które przyjeżdżały koleją do Warszawy w celu zdobycia pracy lub środków finansowych na dalszą podróż za granicę kraju. Współsprawczyni seryjnych morderstw obiecywała nieświadomym niebezpieczeństwa kobietom dobrze płatną pracę w gospodarstwie pod Warszawą. Jego właścicielem miał być Szczepan Paśnik, z którym oszukiwane kobiety udawały się

w Krakowie i we Lwowie, oraz indywidualne przypadki wielokrotnych dzieciobójczyń sądzonych za te czyny w Warszawie w roku 1924 oraz w Białymstoku w roku 1927. Działalność Marianny Laskowskiej i współdziałających z nią kobiet, czerpiąca zyski z uśmiercania niechcianych niemowląt, nie była zatem zjawiskiem odosobnionym — zob. *ibidem*, s. 105–165.

¹³ Szerzej zob. M. Piątkowska, *op. cit.*, s. 60–72, 130–136.

¹⁴ Szerzej zob. J. Rawicz, *Doktor Lokietek i Tata Tasiemka. Dzieje gangu*, Warszawa 2014, s. 27, 34–36, 67, 111, 218–237, 324–331, 338–360, 395–404, *passim*.

¹⁵ Pomijam tu opisywany przez Jarosława Stukana przypadek niejakiego Rutschuca, przywołany w komunikacie prasowym „The New York Times” z dnia 18 lutego 1926 roku. Podano w nim, że w na terenie Polski ujęto przestępcę noszącego przydomek „Sinobrody” (*Bluebeard*), oskarżanego o popełnienie 53 zabójstw w okolicach Nowego Sącza. Ofiarami miały być w większości kobiety i dzieci, które sprawca zwabiał do lasu i tam pozbawiał życia. W tym wypadku motyw działania domniemanego Rutschuca pozostaje nieznyany — zob. J. Stukan, *op. cit.*, s. 240. Podobna notatka na ten temat, zatytułowana *53 murders charged to Polish “Bluebeard”* widnieje w gazecie „The Philadelphia Inquirer” 18.02.1926, s. 1, <https://www.newspapers.com/clip/7536050/the-philadelphia-inquirer/> (dostęp: 23.06.2022).

w podróż pociągiem, kończąca się kilkadziesiąt kilometrów za stolicą. Następnie zabójca prowadził ofiary polną drogą do rzekomego dworu, do którego jednak nigdy nie docierały, ponieważ sprawca na odludziu przymocą pozbawiał je przytomności, a następnie życia. Skradzionymi ofiarom pieniędzmi małżonkowie dzielili się, a zabrane im przedmioty Józefa Paśnik sprzedawała na targu lub zostawiała dla siebie. Tylko w jednym przypadku (na siedem popełnionych zabójstw) Szczepan Paśnik dopuścił się wobec ofiary czynu lubieżnego, zatem dominowała w tym przypadku motywacja rabunkowa¹⁶.

Zachowaniami innych seryjnych zabójców tego okresu, a mianowicie „Wampira z Łowicza” — czyli Tadeusza Ensztajna, oraz „Wampira z Łodzi” czy „upiora ze Zgierza”, jak określano w latach trzydziestych Ferdynanda Grüninga, kierowała z kolei głównie motywacja seksualno-sadystyczna. Pierwszy z nich grasował w latach 1933–1934 w okolicach Włocławka i Łowicza. Był to młody, dwudziestoletni mężczyzna, wychowany jako sierota w przytułku w Łodzi, z którego uciekł w wieku 15 lub 16 lat. Przez okres poprzedzający dokonanie zabójstw Ensztajn wiódł życie włóczęgi i żebraka. Z tej grupy społecznej, to jest osób nieposiadających pracy ani stałego miejsca zamieszkania, masowo przemierzających się w okresie międzywojennym pomiędzy wsiami i miasteczkami, wyłaniała się duża liczba przestępców, w tym i zabójców¹⁷. Tadeuszowi Ensztajnowi udowodnione zostały tylko jedno zabójstwo młodej kobiety i usiłowanie dwóch kolejnych, których ofiarami były kilkunastoletnie dziewczęta. Sprawcy przypisywano jednak także kilka innych morderstw. *Modus operandi* tego przestępcy było jednolite: ofiara otrzymywała uderzenie tępym narzędziem w tył głowy, z reguły na polnej drodze lub w okolicach lasu, po czym sprawca gwałcił ją, pozbawiał życia, a zwłoki okradał. Ze względu na młody wiek, a także stwierdzoną „anormalność” umysłową, sprawcy temu w 1934 roku sąd wymierzył dość łagodną karę w postaci 15 lat więzienia¹⁸.

¹⁶ K. Janicki, *op. cit.*, s. 9–101; S. Milecki, *Ciemne sprawy międzywojnia*, Warszawa 2002, s. 228–229.

¹⁷ M. Piątkowska, *op. cit.*, s. 151–152.

¹⁸ K. Janicki, *op. cit.*, s. 169–237. Por. też J. Molenda, *Wampir z Warszawy*, Warszawa 2020, s. 118–119.

Jeszcze bardziej drastyczne zachowania charakteryzowały karierę przestępczą Ferdynanda Grüninga, który dopuścił się czterech zabójstw na tle seksualnym w stosunku do małoletnich. Sposób jego zachowania zdawał się wskazywać na to, że przestępca dotknięty był pedofilią i nekrofilią oraz wykazywał cechy sadystyczne. Pierwszego poważnego przestępstwa — zgwałcenia siedmioletniej dziewczynki, miał się dopuścić w 1914 roku. Następnie w roku 1926 zgwałcił i zamordował kolejne dziecko w tym samym wieku — Irenę Ernt. Za ten czyn sąd skazał Grüninga na dożywotnie pozbawienie wolności, jednakże zabójcę objęła ogłoszona w 1928 roku amnestia, w wyniku której skrócono czas odbywanej przez niego kary do dziesięciu lat. Dodatkowo po odbyciu sześciu lat kary uzyskał urlop zdrowotny w związku z chorobą oczu. W celu przeprowadzenia leczenia w warunkach wolnościowych Grüningowi udzielono przepustki z zakładu karnego. Czas ten sprawca wykorzystał niestety — jak wszystko wskazuje — nie na terapię wzroku, lecz na włóczenie się w okolicach Łodzi, Kutna i Piotrkowa. W maju 1934 roku zbrodniarz zwabił i pozbawił życia jedenastoletniego chłopca, Józefa Chudobińskiego, po czym spokojnie wrócił do zakładu karnego. Trzy lata później, po odbyciu całości złagodzonej amnestyjnie kary, został zwolniony z więzienia. Wędrował od wsi do wsi, oferując usługi blacharskie. W lipcu 1938 roku Grüning napadł pod Piotrkowem na idącą samotnie ośmioletnią dziewczynkę, Lucynę Górę, której zadał cios w szyję nożycami blacharskimi, a następnie zgwałcił ofiarę. Trzy miesiące później podobny czyn powtórzył w stosunku do dziewięcioletniej Władysławy Bagrowskiej. W małej wsi Kościuszków pod Kutnem zaciągnął dziewczynkę w zboże i tam pozbawił ją życia. Po pewnym czasie powrócił w to miejsce, dokonał czynu nekrofilskiego, a następnie nożycami blacharskimi wyciął część narządu rodnego ofiary. W pierwszej instancji sąd skazał Grüninga na karę śmierci, jednakże przez cały rok 1939, przed uprawomocnieniem się orzeczenia, sędziowie starali się ponownie zbadać przestępcę pod kątem jego poczytalności. Wyznaczona na dzień 13 września 1939 roku rozprawa nie odbyła się z powodu wybuchu wojny, a dalsze losy tego człowieka nie są znane¹⁹.

¹⁹ K. Janicki, *op. cit.*, s. 241–313. Por. też J. Molenda, *op. cit.*, s. 119.

Doświadczenia okresu międzywojennego w postępowaniu z seryjnymi zabójcami dowodziły istnienia kilku istotnych okoliczności. Po pierwsze, wskazywały, że na zachowania wielokrotnych zabójców przemożny wpływ miały istniejące wówczas warunki społeczne. Spustoszenie kraju przez politykę zaborców oraz działania militarne z okresu pierwszej wojny światowej poskutkowały skrajnym ubóstwem całych rzesz społeczeństwa. Ten czynnik w połączeniu z powszechnym raczej negatywnym stosunkiem do samotnych, niezamężnych matek miał udział w powstaniu zjawiska wielokrotnych dzieciobójczyń. Po drugie, chęć wzbogacenia się, brutalizacja życia, niska wartość ludzkiej egzystencji oraz słaba kontrola państwa przyczyniały się do częstego wykorzystywania zabójstw jako metody działania zorganizowanych grup przestępczych. Po trzecie, regularnie stosowane w okresie międzywojennym amnestie prowadziły do zwalniania z więzień wielu niebezpiecznych przestępców, w tym nawet seryjnych zabójców, takich jak Ferdynand Grüning. Przepisy kodeksu karnego z 1932 roku zawierały już system środków zabezpieczających, które w założeniu miały być realizowane właśnie wobec tego typu sprawców po odbyciu przez nich kary (o ile nie była to kara śmierci). Jednak jak okazało się w krótkiej praktyce stosowania tych środków (głównie umieszczania w zakładzie dla przestępców niepoprawnych), wdrażano je zazwyczaj wobec wielokrotnych recydywistów dopuszczających się dość częstych, ale niezbyt poważnych przestępstw przeciwko mieniu²⁰, nie zaś wobec głęboko zaburzonych psychicznie i osobowościowo morderców pokroju Grüninga czy Tadeusza Ensztajna.

3. Okres lat 1945–1989: plaga seryjnych zabójstw na podłożu seksualnym i sadystycznym

Po 1945 roku ogólna liczba zabójstw w ujęciu statystycznym zmniejszyła się w porównaniu z epoką międzywojenną²¹, jednak zaczęto odno-

²⁰ Szerzej zob. P. Góralski, *Środki zabezpieczające w polskim prawie karnym*, Warszawa 2015, s. 137–145.

²¹ Halina Janowska twierdziła, że liczba zabójstw w latach 1945–1970 w porównaniu z okresem międzywojennym zmniejszyła się ponad pięciokrotnie — zob. *eadem*, *Zabójstwa w Polsce w latach 1951–1971 oraz sprawcy zabójstw w świetle akt sądowych*, „Archiwum Kryminologii” 6, 1974, s. 179. Podobne dane prezentuje Krzysztof Krajew-

towywać więcej morderstw seryjnych²². Trudno jest obecnie stwierdzić, czy liczba wielokrotnych zabójstw popełnionych przez tych samych przestępców rzeczywiście wzrosła w okresie powojennym, czy też raczej zwiększyły się możliwości ujawniania tego typu zbrodni i przypisywania ich danym sprawcom²³. Niektóre specyficzne dla okresu międzywojennego formy seryjnych zamachów na życie innych ludzi zaczęły zanikać. Zwiększenie zakresu opieki medycznej i socjalnej z pewnością przyczyniło się do niemalże wyeliminowania zjawiska handlu noworodkami i zabijania ich. To samo można powiedzieć o seryjnych zabójstwach popełnianych przez członków zorganizowanych grup przestępczych: totalitarne państwo komunistyczne znacznie stłumiło działalność bandyckich ugrupowań, zajmujących się również zamachami na życie innych osób²⁴.

ski, *Przestępczość w II Rzeczypospolitej w świetle danych statystycznych*, „Archiwum Kryminologii” 34, 2012, s. 545. Nieco inne informacje podaje Zbigniew Lasocik, którego zdaniem w okresie przedwojennym liczba zabójstw, począwszy od 1924 roku, wzrastała systematycznie od poziomu 1200 zdarzeń każdego roku do około 1800 przypadków rocznie w drugiej połowie lat trzydziestych. W okresie komunistycznym liczba ta utrzymywała się mniej więcej na poziomie 500–600 zabójstw w skali roku, podczas gdy po przełomie transformacyjnym w latach 2000–2001 osiągnęła liczbę 1200–1300 zdarzeń, a więc zrównała się z liczbą tego typu zachowań notowanych w Polsce w latach dwudziestych ubiegłego stulecia — zob. *idem, op. cit.*, s. 130–133.

²² J.K. Gierowski, J. Heitzman, A. Szymusik, *op. cit.*, s. 65.

²³ Juliusz Leszczyński podkreślał na początku lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku, że wzrost liczby zabójstw na podłożu seksualnym (w tym popełnianych seryjnie) w okresie powojennym miał charakter stały i rzeczywisty, a nie pozorny — zob. *idem, Sprawcy zabójstw na tle seksualnym (charakterystyka osobopoznawcza)*, „Palestra” 1981, nr 2, s. 54 oraz *idem, Zabójstwo na tle seksualnym — analiza kryminologiczna przestępstwa*, „Palestra” 1987, nr 10–11, s. 171–172, 179. Trzeba też jednak pamiętać, że władze komunistyczne, realizując represyjny model karania — a szerzej restrykcyjny model dyscyplinowania społeczeństwa — w celu utrzymywania go w politycznych ryzach, zwłaszcza w latach osiemdziesiątych, manipulowały opinią publiczną i wznagalały poczucie zagrożenia przestępczością przez częste pokazywanie w telewizji szczególnie poważnych przestępstw z użyciem przemocy — zob. E.W. Pływaczewski, *O polityce karnej z perspektywy retrospektywnej*, „Archiwum Kryminologii” 29–30, 2008, s. 621.

²⁴ Inna rzecz, że państwo komunistyczne w wielu przypadkach zastępowało działania zorganizowanych ugrupowań przestępczych w procederze seryjnego pozbawiania życia. Do dziś niewyjaśnione pozostają dokonane w latach osiemdziesiątych zabójstwa osób postrzeganych przez ówczesne władze jako opozycjoniści wobec rządów komunistycznych. Dotyczy to w szczególności zabójstw księży: Jerzego Popiełuszki w dniu 19 października 1984 roku, Stefana Niedzielaka 20 stycznia 1989 roku, Stanisława Su-

Niemniej można tu odnotować na przykład proces „gangu bikiniarzy”, który odbył się w 1952 roku przed warszawskim Wojskowym Sądem Rejonowym. Wymierzono w nim karę śmierci pięciu członkom grupy, w tym jej przywódcom — braciom Wałachowskiemu, oraz kary więzienia dwóm pozostałym współsprawcom. W toku swojej działalności w latach 1951–1952 członkowie gangu, którego głównym celem były napady rabunkowe, dopuścili się dwóch zabójstw i trzech kolejnych usiłowań²⁵. Podobny charakter miało skazanie w dniu 12 listopada 1955 roku przez sąd wojewódzki w Warszawie dwóch współsprawców — Jerzego Paramonowa oraz Kazimierza Gasczyńskiego, którzy w toku kilku napadów rabunkowych dokonanych na przestrzeni roku 1955 dopuścili się zabójstwa oraz kilku usiłowań²⁶. W przeciwieństwie do raczej nielicznych grupowych zabójstw seryjnych dokonywanych na tle ekonomiczno-rabunkowym, odnotowywano dużą liczbę tego typu morderstw popełnianych przez pojedyncze osoby — latach 1945–1989 można wskazać co najmniej 24 takich sprawców²⁷.

chowolca 30 stycznia 1989 roku oraz Sylwestra Zycha 11 lipca 1989 roku. Zob. J. Żurek, *Nie tylko ksiądz Popieluszko*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 5–6, s. 140–147. Por. Z. Lasocik, *op. cit.*, s. 254, *passim*, który tego typu sprawców seryjnych określa mianem „zabójców państwowych”. Zob. też K. Gradoń, *op. cit.*, s. 25–26.

²⁵ Szerzej zob. K. Kunicki, T. Ławecki, *Zagadki kryminalne PRL*, Warszawa 2017, s. 81–93.

²⁶ *Ibidem*, s. 13–25. W drodze prawa łaski Gasczyńskiemu zamieniono karę śmierci na dożywotnie pozbawienie wolności.

²⁷ Juliusz Leszczyński na podstawie badań aktowych dotyczących zabójstw na podłożu seksualnym w Polsce w latach 1946–1970 wyróżnił sześciu zabójców seryjnych, którzy w tym okresie dopuścili się ogółem 15 zabójstw oraz 10 usiłowań tego czynu — zob. *idem*, *Zabójstwo na tle seksualnym...*, s. 173. Trafniejsza i bardziej odpowiadająca rzeczywistości wydaje się jednak dużo większa liczba. Wspomnieć można tu takich seryjnych zabójców jak: Władysław Mazurkiewicz, Władysław Baczyński, Tadeusz Ołdak, Józef Cyppek, Stanisław Modzelewski, Zdzisław Marchwicki, Stefan Boryczko, Stefan Rachubiński, Karol Kot, Józef Ożóg, Bogdan Arnold, Edmund Kolanowski, Joachim Knychala, Paweł Tuchlin, Wiesław Cieszkowski, Mieczysław Zub, Henryk Dębski, Julian Kołtun, Ryszard Sobok, Henryk Czyżewski, Grzegorz Tykiewicz, Mariusz Trynkiewicz, Sławomir Połec czy Leszek Pękalski. Większość informacji w tym zakresie pochodzi z pracy Jarosława Stukana — *op. cit.*, s. 49–237, 240–253. Por. też K. Kunicki, T. Ławecki, *op. cit.*, s. 59–79, 95–113, 165–179, 265–319. Odnośnie do sprawy Henryka Czyżewskiego zob. notatkę prasową *Kara śmierci dla wielokrotnego mordercy i gwałciciela*, „Dziennik Polski” 18.06.1985, s. 4, <http://mbc.malopolska.pl/>

Wydaje się, że w okresie powojennym miała miejsce w Polsce swoista „plaga” zabójstw seryjnych. Trudno dziś wskazać z całą stanowczością, jakie okoliczności przyczyniły się do tego zjawiska. Możliwe, że — pomijając czynniki psychologiczno-osobowościowe — jedną z nich była masowa migracja ludności ze wsi do miast (zwłaszcza na terenach zachodniej i północnej Polski) oraz związane z tym trudności adaptacyjne w nowych warunkach. Niewykluczone, że ów fenomen był także pochodną upowszechnienia się radia i — szczególnie — telewizji, które w bezprecedensowy sposób nagłaśniały popełnione zbrodnie, na czym zależało przynajmniej niektórym ze sprawców. Być może też do dużej liczby zabójstw seryjnych w tym okresie przyczyniło się dorastanie części sprawców tych zbrodni w trudnych, nacechowanych brutalnością i pogardą dla ludzkiego życia czasach wojny. Czynniki te nie mógł mieć jednak decydującego znaczenia, w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku wielokrotnie zabójstwa popełniali bowiem sprawcy urodzeni już po wojnie. Większość morderstw seryjnych w okresie rządów komunistycznych popełniona została z motywów sadystycznych, seksualnych lub mieszanych — sadystyczno-seksualnych²⁸. Zdecydowanie mniejsza część tego typu czynów uwarunkowana była chęcią ograbienia ofiary i wzbogacenia się, chociaż niekiedy powód ten występował obocznie, towarzysząc pobudkom seksualno-sadystycznym. Co jakiś czas media — wzorem prasy okresu międzywojennego — podawały wiadomości o grażącym na obszarze części kraju „wampirze”. Sprawca ów najczęściej atakował samotne kobiety, na przykład idące rano do pracy lub wracające z niej po zmierzchu do domu, które stawały się ofiarami zgwałcenia i zabójstwa. Dopóki nie ujęto takiego zabójcy, wiele regionów ogarniała panika niemożliwa do opanowania przez władze komunistyczne.

dlibra/plain-content?id=88667 (dostęp: 18.10.2021). Trzeba przy tym mieć świadomość, że w wypadku przynajmniej niektórych spraw istnieją poważne wątpliwości, czy dany przestępca rzeczywiście dokonał kilku zabójstw, czy też dopuścił się tylko jednego takiego czynu, a ówczesne czynniki rządowe i media przypisały mu dodatkowe zbrodnie, czyniąc zeń swoistego „kozła ofiarnego”. Z pewnością takie wątpliwości dotyczą między innymi Józefa Cypka (zob. poświęcone tej sprawie opracowanie J. Molendy, *Rzeźnik z Niebuszewa*, Poznań 2019), Zdzisława Marchwickiego (zob. P. Semczuk, *Wampir z Zagłębia*, Warszawa 2021) i Leszka Pękalskiego (zob. M. Omilianowicz, *Bestia. Studium zła*, Warszawa 2016).

²⁸ Por. J. Leszczyński, *Sprawcy zabójstw...*, s. 59–61, 69.

Coraz częściej u tego typu sprawców zaczęto rozpoznawać różnego rodzaju parafilie, niekiedy skumulowane; w szczególności biegli diagnozowali pedofilię, nekrofilę oraz zoofilię. Traktowane dotąd nieco „z przymrużeniem oka”, „niewinne” zaburzenia seksualne takie jak fetyszizm czy ekshibicjonizm okazywały się w niektórych przypadkach wstępem do pogłębiających się parafilii i towarzyszących im coraz poważniejszych przestępstw: kradzieży przedmiotów mających dla sprawcy właściwości erotyczno-seksualne (na przykład damskiej bielizny), znieważania zwłok (zachowań o podłożu nekrofilskim), publicznego obnażania się, a następnie prób zgwałcenia i wreszcie zabójstw mających charakter aktu sadystyczno-seksualnego²⁹. Psychologiczna analiza danych w sprawach o zabójstwa seryjne wskazywała, że w przeważającej grupie przypadków sprawcy tego typu czynów wychowywali się w trudnych warunkach, w rodzinach ubogich, często dotkniętych alkoholizmem³⁰. Wobec późniejszych wielokrotnych zabójców stosowana była w domu rodzinnym przemoc psychiczna i fizyczna, a czasami także seksualna³¹. Efektem tego był zaburzony proces rozwoju osobowości: w młodości czuli się oni osamotnieni i społecznie izolowani, nie potrafili nawiązywać normalnych kontaktów społecznych z rówieśnikami — dotyczyło to szczególnie relacji z kobietami³². Najczęściej u wielokrotnych sprawców zabójstw diagnozowano kumulację antyspołecznych zaburzeń osobowości, niewykształcenie się lub stopniowy zanik uczuciowości

²⁹ Por. przypadki Pawła Tuchlina oraz Edmunda Kolanowskiego. Juliusz Leszczyński wskazywał, że w badanych przez niego sprawach o zabójstwa seryjne o charakterze seksualnym ukaranie za ostatnie z popełnionych zabójstw było swoistym rozliczeniem z uprzedniej, niekiedy długotrwałej działalności przestępczej, w której oprócz zamachów przeciwko życiu niejednokrotnie występowały też czyny karalne skierowane przeciwko wolności seksualnej oraz mieniu — *idem*, *Sprawcy zabójstw...*, s. 62.

³⁰ Zob. kazus Joachima Knychały poddany analizie w pracy J. Widackiego, *Zabójca z motywów seksualnych. Studium przypadku*, Kraków 2006, s. 41, *passim*.

³¹ *Ibidem*, s. 41–42; J. Stukan, *op. cit.*, s. 20–21; M. Caban, *op. cit.*, s. 87–88; A. Hejmej, *Zabójca z motywów seksualnych*, „Państwo i Społeczeństwo” 2015, nr 2, s. 101–102; M.H. Kowalczyk, *Zabójcy seryjni i seksualni oraz możliwości ich resocjalizacji*, „Resocjalizacja Polska” 2012, nr 3, s. 128–131.

³² Por. M.H. Kowalczyk, *Zabójcy seryjni i seksualni...*, s. 38–40; J. Stukan, *op. cit.*, s. 28; J. Leszczyński, *Sprawcy zabójstw...*, s. 61; A. Gawenda, *op. cit.*, s. 97.

wyższej oraz sadyzm, w tym również na tle seksualnym³³. Do wyjątków należeli seryjni zabójcy wychowywani w „dobrych domach”, w których rodzice dbali o swoje dzieci³⁴. Przykłady tych przestępców dowodziły jednak, że również przesadna nadopiekuńczość rodziców, w powiązaniu z innymi czynnikami wpływającymi negatywnie na rozwój psychiki i osobowości dzieci (jak na przykład dostarczanie dóbr materialnych pozbawione zaangażowania emocjonalnego opiekunów), może doprowadzić do wykształcenia się osobowości narcystyczno-psychopatycznej, która stanowiła jeden z głównych czynników sprawczych popełnianych później zbrodni³⁵. Istotnego znaczenia nie ma w przypadku polskich zabójców seryjnych poziom rozwoju intelektualnego: w gronie tego typu przestępców spotykano sprawców zarówno o wysokim stopniu inteligencji, o przeciętnym poziomie intelektualnym, jak też wykazujących cechy upośledzenia umysłowego³⁶. Wydaje się, że za główną przyczynę popełniania zabójstw przez seryjnych morderców należałoby uznać traumatyczne przeżycia z okresu dzieciństwa i młodości tego typu przestępców, związane z chłodem uczuciowym, jaki panował w ich domu rodzinnym, oraz z długotrwałym stosowaniem w nim agresji i przemocy fizycznej, psychicznej, emocjonalnej i/lub seksualnej³⁷.

Oczywiście wiele osób wychowuje się i dorasta w ubóstwie oraz w trudnych warunkach socjalnych, nie stając się mordercami, rzecz jednak w tym, że zazwyczaj występują jakieś czynniki, które w sferze psychicznej rekompensują takim dzieciom wpływ negatywnych czynników i bodźców³⁸. To może być okazywanie pozytywnych uczuć przez osoby najbliższe — rodziców, dziadków czy rodzeństwo, uzyskanie swobodnego azyłu w środowisku szkolnym, w grupie rówieśniczej, w kole zainteresowań czy w klubie sportowym. Wówczas młody człowiek nie jest społecznie izolowany i mimo trudnych warunków rodzinnych jego rozwój

³³ J. Stukan, *op. cit.*, s. 34; M.H. Kowalczyk, *Zabójcy seryjni i seksualni...*, s. 45; J.K. Gierowski, J. Heitzman, A. Szymusik, *op. cit.*, s. 67–71.

³⁴ W takich pozornie wręcz „cieplarnianych” warunkach dorastali na przykład Bogdan Arnold, Karol Kot czy Mariusz Trynkiewicz.

³⁵ J. Stukan, *op. cit.*, s. 20, 29–32; A. Gawenda, *op. cit.*, s. 96.

³⁶ Por. J. Gołębiowski, *Umysł przestępcy. Tajniki kryminalnego profilowania psychologicznego*, Kraków 2021, s. 231; J. Leszczyński, *Sprawcy zabójstw...*, s. 70.

³⁷ A. Gawenda, *op. cit.*, s. 95–96.

³⁸ Słusznie podkreśla tę okoliczność J. Stukan, *op. cit.*, s. 27.

psychiczny może odbywać się prawidłowo. Jeżeli natomiast owe pozytywne bodźce, neutralizujące trudności występujące w środowisku rodzinnym, nie występują lub nie mają dostatecznie dużej siły oddziaływania, wówczas ten rozwój może zostać poważnie zaburzony: osoba taka funkcjonuje w oderwaniu od rzeczywistości. Choć jest poczytalna, to jednak często żyje we własnym świecie iluzji i wyobrażeń, gdzie między innymi mści się na osobach, które obwinia o własne trudności oraz niepowodzenia życiowe. W miarę dorastania do fantazji wielkościowych, związanych na przykład z misją zemsty na osobach „odpowiedzialnych” za sytuację przyszłego zabójcy, dochodzą ponadto fantazje seksualne. W tym momencie kształtuje się już punkt wyjścia do popełniania przyszłych zbrodni i o ile osoba taka w porę nie uzyska odpowiedniej pomocy, może dojść z jej strony do kolejnych zabójstw. Każdy następny czyn karalny nie realizuje w pełni fantazji powstałych w umyśle sprawcy, toteż dąży on do popełnienia następnego przestępstwa, licząc, że jego przebieg i skutki będą w coraz większym stopniu dorównywały spacznym wyobrażeniom³⁹.

Koncepcja psychologicznego wyjaśnienia przyczyn seryjnego popełniania zabójstw nie zawsze okazuje się jednak w pełni trafna. W niektórych przypadkach wydaje się, że równie istotne, a nawet kluczowe znaczenie mają czynniki społeczne, a w szczególności niemożność uzyskania zgodnie z prawem pożądanego przez sprawcę statusu społecznego oraz frustracja wywołana funkcjonowaniem w pełnym napięciu, nacisków i ciągłych zmian społeczeństwie zamieszkującym środowisko wielkomiejskie⁴⁰.

Podobnie jak w okresie międzywojennym, podstawową i niejako „standardową” formą sankcji stosowanych wobec seryjnych morderców była w państwie komunistycznym kara śmierci. Stosowanie tego typu sankcji było problematyczne głównie dlatego, że niejednokrotnie w takich przypadkach opinie biegłych dotyczące poczytalności oskarżonych

³⁹ A. Czerwiński, K. Gradoń, *Seryjni mordercy*, Warszawa 2001, s. 18; A. Gawenda, *op. cit.*, s. 93–94; M. Caban, *op. cit.*, s. 80; M.H. Kowalczyk, *Zabójcy seryjni i wielokrotni...*, s. 37–38.

⁴⁰ Por. M.H. Kowalczyk, *Zabójcy seryjni i wielokrotni...*, s. 35–36; R. Potocki, *Seryjni zabójcy — problemy prawno-karne i kryminologiczne, cz. 1*, „Przegląd Policyjny” 2011, nr 1, s. 60.

w chwili czynu bywały wzajemnie sprzeczne⁴¹ i nie ulegało wątpliwości, że właściwości psychiczne oraz charakterologiczne tych osób odstawały od przyjętych norm: solidną podstawę miało stwierdzenie, że funkcjonowały one na pograniczu zdrowia i choroby psychicznej⁴². Kodeks karny z 1969 roku nie przewidywał kary dożywotniego pozbawienia wolności, zaś kara 25 lat więzienia w większości tego typu spraw wydawała się zbyt łagodna⁴³. Mimo że, podobnie jak kodeks karny Makarewicza, kodeks z 1969 roku zawierał faktycznie postpenalne środki zabezpieczające, to identycznie jak w okresie międzywojennym znajdowały one zastosowanie wyłącznie do wielokrotnych recydywistów dopuszczających się relatywnie niezbyt poważnych, ale częstych czynów karalnych, głównie przeciwko mieniu. Orzekanie wobec seryjnych zabójców zazwyczaj kary śmierci miało między innymi ten skutek, że nie wypracowano na gruncie przepisów prawa karnego żadnych rozwiązań systemowych, które służyłyby postępowaniu ochronnemu i resocjalizacyjnemu po odbyciu przez tych sprawców długoterminowej kary pozbawienia wolności. Tymczasem od 1988 roku zaczęto w Polsce stosować nieformalne moratorium na karę śmierci: sądy nadal ją orzekały, ale była konsekwentnie zamieniana przez Sąd Najwyższy na 25 lat pozbawienia wolności lub też stosowano prawo łaski⁴⁴. Następnie ustawa z dnia 12 lipca 1995 roku o zmianie

⁴¹ J. Leszczyński, *Sprawcy zabójstw...*, s. 61, 69.

⁴² *Ibidem*, s. 69. Dotyczy to zwłaszcza sprawy Karola Kota, w którego przypadku istniały poważne wątpliwości, czy sprawca ten nie cierpiał na chorobę psychiczną — zob. P. Semczuk, *M jak morderca. Karol Kot — wampir z Krakowa*, Warszawa 2019, s. 231–237, 258, 261, 272–274, 280.

⁴³ Do nielicznych przypadków wymierzenia kary 25 lat pozbawienia wolności wobec zabójcy seryjnego można zaliczyć orzeczenie zapadłe w roku 1979 roku w stosunku do Wiesława Cieszkowskiego. Na złagodzenie kary wobec tego sprawcy wpłynęło ustalenie u niego ograniczenia poczytalności w chwili popełnianych przestępstw, wynikające ze skumulowanych zaburzeń osobowościowych oraz w sferze preferencji seksualnych. U tego przestępcy biegli stwierdzili zarówno paranoidalne, jak i schizoidalne zaburzenia osobowości, a ponadto dewiacje seksualne w postaci nekrofilii, nekrosadyzmu, pedofilii oraz zoofilii. Sprawca ten odbył karę 25 lat pozbawienia wolności i w roku 2004 został zwolniony z zakładu karnego. Jest jak dotąd chyba jedynym polskim zabójcą seryjnym, który w pełni odbył karę, wyszedł na wolność i funkcjonuje społecznie, nie dopuszczając się kolejnych czynów zabronionych — zob. J. Stukan, *op. cit.*, s. 154–163.

⁴⁴ A. Marek, V. Konarska-Wrzosek, *Prawo karne*, Warszawa 2016, s. 254.

kodeksu karnego⁴⁵ wprowadziła już formalne moratorium, zawieszając wykonywanie orzeczonej kary śmierci na okres pięciu lat⁴⁶. Jak wiadomo, wydany dwa lata później obowiązujący kodeks karny zupełnie zniósł ten rodzaj kary, faktycznie zastępując ją karą dożywotniego pozbawienia wolności.

4. Okres 1989–2021: zróżnicowanie motywów i powodów zabójstw seryjnych oraz wzrost liczby tego typu przestępstw

Struktura zabójstw seryjnych popełnianych po 1989 roku oraz motywacja ich sprawców w porównaniu do okresu poprzedzającego przemiany społeczne i gospodarcze zmieniły się dość istotnie⁴⁷. Przynajmniej początkowo znaczne pogorszenie sytuacji materialnej oraz socjalnej dużej części społeczeństwa u progu przemian politycznych, gospodarczych i prawnych przełomu stuleci przyczyniło się do coraz częstszej ujawniania seryjnych dzieciobójstw. Chyba najgłośniejszym, szokującym dla dużej części społeczeństwa przypadkiem była sprawa z 2004 roku, kiedy to pewna kobieta, Jolanta K., została skazana na karę 25 lat pozbawienia wolności za zabójstwo pięciorga noworodków, które matka kolejno uśmiercała po porodzie w latach 1992–1998, a następnie ciała dzieci ukrywała w piwnicy domu⁴⁸. Nie był to wszakże przypadek odosobniony: za trzykrotne zabójstwo swoich nowonarodzonych dzieci w latach 2009–2013 odpowiadała Lucyna D. z Lubawy⁴⁹. Z kolei w 2012 roku ujaw-

⁴⁵ Zob. art. 5 ustawy z dnia 5 lipca 1995 roku o zmianie Kodeksu karnego, Kodeksu karnego wykonawczego oraz o podwyższeniu dolnych i górnych granic grzywien i nawiązek w prawie karnym (Dz.U. z 1995 r. Nr 95, poz. 475).

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ Zdaniem Krzysztofa Krajewskiego największe nasilenie zabójstw w ostatnim trzdziestoleciu miało miejsce w latach 1990–2010, kiedy to współczynnik tego typu przestępstw wynosił średnio 2,25 na 100 000 mieszkańców Polski, podczas gdy wartość owego współczynnika dla okresu PRL w latach 1954–1989 wynosiła przeciętnie zaledwie 1,76, a dla okresu międzywojennego pomiędzy 1924 a 1937 rokiem aż 4,65 — zob. *idem, op. cit.*, s. 545–546.

⁴⁸ Jej mężowi — Andrzejowi K., sąd wymierzył karę ośmiu lat pozbawienia wolności, uznając za udowodnione podżeganie żony do zaledwie jednego z popełnionych zabójstw. Zob. J. Gołębiowski, *op. cit.*, s. 240–241.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 241.

niono dokonywane zaraz po urodzeniu zabójstwa sześciorga dzieci przez Beatę Z., ich czterdziestodwuletnią matkę⁵⁰.

Oprócz seryjnych dzieciobójstw zdarzają się ponawiane zabójstwa małych dzieci w tak zwanych zawodowych rodzinach zastępczych, funkcjonujących jako swoiste rodzinne domy dziecka. Jeżeli kierowania takim „prywatnym” domem dziecka podejmie się człowiek, którego głównym motywem jest chęć wzbogacenia się (państwo przekazuje takim osobom stosowne wsparcie finansowe), a przy tym okaże się jednostką głęboko zdemoralizowaną i wykazującą przejawy psychopatycznych zaburzeń osobowości, to taka sytuacja może się zakończyć systematycznym poniżaniem, biciem i dręczeniem dzieci przez ich opiekunów, prowadzącym w ostateczności do cyklicznych zabójstw — jak miało to miejsce w wypadku jednego z małżeństw, które stworzyło patologiczną rodzinę zastępczą. Kobieta o inicjałach A.C., będąca przybraną matką dla oddanych pod jej opiekę małych dzieci, w odstępie trzech miesięcy (lipiec–wrzesień 2012 roku) doprowadziła umyślnie do śmierci najpierw kilkuletniego chłopca, a następnie dziewczynki, zadając im w podobny sposób wielokrotne uderzenia po całym ciele, w wyniku czego u obojga dzieci doszło do pęknięcia wątroby i zgonu w wyniku krwotoku wewnętrznego⁵¹.

Nowym, nieznanym wcześniej zjawiskiem, które odbiło się szerokim echem w społeczeństwie, było ujawnienie w 2002 roku „afery łowców skór”, jak potocznie określano odrażającą praktykę, której dopuścili się dwaj sanitariusze i dwaj lekarze łódzkiego pogotowia ratunkowego. Za pomocą leku o nazwie pankuronium (nazwa handlowa Pavulon) dokonywali zabójstw na powierzonych im pacjentach, a następnie informacje o tych zgonach przekazywali zakładom pogrzebowym, od których uzyskiwali za to wynagrodzenie⁵².

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ Działo się to przy zupełnie biernej postawie męża oskarżonej, W.C., który nie udzielił pomocy ciężko pobitym przez żonę dzieciom. Zob. wydane w tej sprawie orzeczenia: wyrok SO w Gdańsku z dnia 4 września 2014 roku, XIV K 37/13, LEX nr 2150338 oraz wyrok SA w Gdańsku z dnia 4 lutego 2015 roku, II Aka 425/14, LEX nr 1953157.

⁵² Por. *Proces „łowców skór”*, <https://archiwum.rp.pl/artyku/575013.html> (dostęp: 18.10.2021); *Sąd oddalił kasację „łowców skór”*, <https://www.rp.pl/kraj/art15339131-sad-oddalil-kasacje-lowcow-skor> (dostęp: 18.10.2021).

Po 1989 roku doszło też do bezprecedensowego nasilenia się działalności zorganizowanych grup przestępczych, a na tym tle również wielokrotnych zabójstw o charakterze rabunkowym, porachunkowym albo dokonywanych na zlecenie⁵³. Jedną z ostatnich spraw tego typu, określaną jako proces gangu kantorowców, zakończył wyrok Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 20 września 2021 roku. Na mocy tego orzeczenia na kary dożywotniego pozbawienia wolności zostali skazani Wojciech W. i Tadeusz G., którzy w latach 2006–2007 dopuścili się na terenie województw małopolskiego oraz podkarpackiego czterech zabójstw na właścicielach kantorów wymiany walut⁵⁴.

Wśród zabójstw seryjnych dominuje jednak nadal popełnianie tego typu czynów przez pojedynczych sprawców, dopuszczających się zbrodni najczęściej w wyniku zaburzeń osobowościowych lub dewiacji seksualnych. W dużej części przypadków sprawcy działają pod wpływem alkoholu, ale motywem niekiedy bywa również jego zdobycie⁵⁵. W latach 1989–2019 można wyróżnić co najmniej 29 takich przestępców⁵⁶.

⁵³ Szerzej zjawisko to opisuje Z. Lasocik, *op. cit.*, s. 276–304, 334–367. W pracy tej dokonano analizy kilku przypadków seryjnych zabójców, którzy dokonywali zbrodni, działając na zlecenie (na przykład Krzysztofa L. — s. 350–354, Igora J. — s. 355–360 oraz Marka N. — s. 360–367).

⁵⁴ Por. *Wyrok skazujący w sprawie „gangu kantorowców”. Akt oskarżenia skierował Małopolski pion PZ PK*, www.gov.pl/web/prokuratura-krajowa/wyrok-skazujacy-w-sprawie-gangu-kantorowcow-akt-oskarzenia-skierowal-malopolski-pion-pz-pk (dostęp: 18.10.2021); J. Gołębiowski, *op. cit.*, s. 242–243.

⁵⁵ Zob. wyrok SO w Koninie z dnia 26 czerwca 2014 roku, II K 9/14, LEX nr 1649436. Silnie uzależniony od alkoholu mężczyzna A.M zabił w kilkudniowym odstępie dwie osoby: brata swojego ojca (19 maja 2013 roku) oraz mieszkającą w pobliżu sąsiadkę (22 maja 2013 roku). W pierwszym przypadku oskarżony w wyniku zabójstwa połączonego z rozbojem wzbogacił się o 226 zł, w drugim zabójstwo starszej kobiety przyniosło mu korzyść w wysokości 25 zł. Mężczyzna środki te przeznaczył na zakup alkoholu. Biegli powołani w sprawie stwierdzili, że A.M. powinien leczyć się odwykowo, ponieważ istniało realne ryzyko, iż w związku z uzależnieniem mógłby popełnić kolejne zabójstwo. Sąd uznał w tej sprawie, że oskarżony popełnił obie zbrodnie w podobny sposób, w krótkim odstępie czasu, jak również zanim zapadł pierwszy wyrok co do któregośkolwiek z tych przestępstw, toteż zakwalifikował osądzone czyny jako popełnione w ramach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k.

⁵⁶ Do tej kategorii przestępców zaliczani są w literaturze między innymi: Henryk Moruś, Tadeusz K., Henryk Rytko, Robert Warecki, Mariusz Sowiński, Tomasz Włodarek, Wiesław Wiszniewski, Krzysztof Gawlik, Daniel Szymanowski, Piotr Stasiurka,

Liczba ta nie będzie jednak pełna choćby z tego powodu, że w związku z otwarciem granic po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej nasiliła się emigracja zarobkowa — skutkuje to również zjawiskiem popełniania zabójstw seryjnych przez obywateli polskich wyłącznie za granicą kraju⁵⁷. Dodatkowo występują zabójcy „potencjalnie seryjni”. W ramach

Daniel Wojtukiewicz oraz Adam Zachwieja. Zob. J. Stukan, *op. cit.*, s. 253–268. Ponadto należy tu dodać sprawy mężczyzn, których imiona i nazwiska zostały wyrażone inicjałami: M.N. — zob. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 13 czerwca 2012 roku, II Aka 159/12, LEX nr 1213772; K.B. — zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 29 czerwca 2012 roku, II Aka 84/12, LEX nr 1220219; M.H. — zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 13 września 2012 roku, II Aka 326/12, LEX nr 1217693; D.D. — zob. wyrok SA w Łodzi z dnia 4 grudnia 2012 roku, II Aka 243/12, LEX nr 1282744; K.Z. — zob. wyrok SA w Szczecinie z dnia 27 czerwca 2013 roku, II Aka 108/13, LEX nr 1353818; M.B. — zob. wyrok SO w Jeleniej Górze z dnia 4 lutego 2014 roku, III K 1/14, LEX nr 1884385; A.K. — zob. wyrok SO w Białymstoku z dnia 9 czerwca 2014 roku, III K 8/14, www.orzeczenia.ms.gov.pl; J.K. — zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 11 czerwca 2014 roku, II Aka 148/14, LEX nr 1483858; P.W. — zob. wyrok SA w Łodzi z dnia 21 lipca 2014 roku, II Aka 121/14, LEX nr 1552024; P.B. — zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 22 października 2014 roku, II Aka 226/14, LEX nr 1544963; R.W. — zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 5 marca 2015 roku, II Aka 37/15, LEX nr 1663042; A.G. — zob. wyrok SA w Gdańsku z dnia 20 sierpnia 2015 roku, II Aka 244/15, LEX nr 1842245; K.M. — zob. wyrok SA w Szczecinie z dnia 17 września 2015 roku, II Aka 124/15, LEX nr 1927738; J.B. — zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 2 czerwca 2016 roku, II Aka 132/16, LEX nr 2174848; M.M. — zob. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 28 września 2016 roku, II Aka 204/16, LEX nr 2152841; K.L. — zob. wyrok SA w Białymstoku z dnia 25 stycznia 2018 roku, II Aka 212/17, LEX nr 2463382 oraz D.P. — zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 15 stycznia 2019 roku, II Aka 61/18, LEX nr 2637900.

⁵⁷ Do takich przypadków można zaliczyć sprawę pochodzącego z Opola dwudziestodwuletniego Dariusza K., podejrzanego o dokonanie dwóch zabójstw na terenie Austrii i czterech kolejnych na terytorium innych państw Unii Europejskiej, jak również Grzegorza W., któremu jako pielęgniarzowi udowodniono popełnienie trzech zabójstw i usiłowanie czwartego w stosunku do przekazanych mu pod opiekę starszych, schorowanych pacjentów. Przesłupca umyślnie doprowadzał swoje ofiary do śmierci, podając im zbyt duże dawki insuliny, po czym okradał je. Sprawca ów pracował w Niemczech i w Wielkiej Brytanii. W dniu 6 października 2020 roku sąd w Monachium skazał Polaka na dożywotnie pozbawienie wolności — zob. J. Gołębiowski, *op. cit.*, s. 236, 239. Por. też *Koniec pielęgniarza z piekła. Grzegorz W. już nikogo nie zabije. A na pewno nie insuliną...*, www.fakt.pl/wydarzenia/swiat/niemcy-grzegorz-w-skazany-na-dozywocie-jest-wyrok/x57j81r (dostęp: 18.10.2021). Oczywiście przypadki popełniania seryjnych zabójstw przez Polaków podczas pobytu za granicą zdarzały się już wcześniej — należy do nich kazus Waldemara Szczepińskiego (*The Doorbell Killer* — „morderca dzwoniący

tej kategorii wyróżnić można między innymi dwóch sprawców działających pod wpływem urojeń (żądzy sławy i znaczenia), podkładających bomby własnej konstrukcji w miejscach publicznych Krakowa (w 1994 roku) oraz Warszawy (w okresie między grudniem 1998 a styczniem 1999 roku)⁵⁸. Inni popełnili tylko jedno zabójstwo, ale błaha, nieracjonalna motywacja kierująca zachowaniami tego typu sprawców, uprzednia karalność za inne przestępstwa, znaczny stopień demoralizacji czy wykazywanych zaburzeń osobowościowych lub seksualnych, przypadkowość w wyborze ofiary, a także okrucieństwo, z jakim została potraktowana, wskazywały, że osoby te mogłyby ponownie dokonać tego typu zbrodni. Należy zaliczyć tu między innymi zabójstwo dokonane 6 lutego 2006 roku w warunkach współsprawstwa przez dwóch mężczyzn na osobie ośmioletniego chłopca, którego zgwałcili, a następnie w obawie przed ujawnieniem tego czynu pobili do nieprzytomności i pozostawili na mrozie, w wyniku czego dziecko zmarło. Obaj sprawcy byli wcześniej kilkakrotnie karani za przestępstwa seksualne o podłożu pedofilskim⁵⁹.

do drzwi”). Sprawca ten odbywa na terenie Niemiec karę dożywotniego pozbawienia wolności. W latach 1983–1984, mający wtedy 22 lata Szczepiński dopuścił się sześciu zabójstw na terenie ówczesnego Berlina Zachodniego. Sprawca poddawał swoje ofiary selekcji: zawsze były to starsze, mieszkające samotnie kobiety. Dzwonił do mieszkania, a następnie siłą napierał na otwierającą drzwi kobietę i dokonywał morderstwa poprzez uduszenie. Działał z chęci zysku — po zabójstwie okradał mieszkania ofiar. Zob. J. Stukan, *op. cit.*, s. 251–252.

⁵⁸ Pierwszym z nich był znany policji, uprzednio już karany za inne czyny zabronione krakowski przestępca Sylwester A. Podkładał on skonstruowane przez siebie bomby w miejscach publicznych, jednakże żaden z trzech pięciokilogramowych ładunków ani też żadna z dziesięciu przesyłek listowych zawierających po 100 g materiału wybuchowego nie eksplodowała. Sprawca ten został skazany w marcu 1996 roku na karę pięciu i pół roku pozbawienia wolności oraz 8000 zł grzywny. Drugim ze sprawców, który terroryzował mieszkańców Warszawy, podkładając na klatkach schodowych, w piwnicach budynków mieszkalnych oraz w jednym pociągu w sumie sześć improwizowanych ładunków wybuchowych, okazał się dziewiętnastoletni Mariusz S. Wszystkie bomby uległy eksplozji, jednakże nie spowodowały ofiar śmiertelnych. Wywołały natomiast (niekiedy ciężkie) obrażenia ciała osób postronnych. Było tylko dziełem przypadku, że nikt wskutek tych wybuchów nie zginął. Sprawca został skazany w 2001 roku na karę 14 lat pozbawienia wolności. Szerzej zob. K. Liedel, A. Mroczek, *Terror w Polsce — analiza wybranych przypadków*, Warszawa 2013, s. 82–84, 87–101.

⁵⁹ Zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 21 lutego 2013 roku, II Aka 531/12, LEX nr 1292660.

Jako potencjalnego zabójcę seryjnego określić można również mężczyznę Z.R., skazanego na karę dożywotniego pozbawienia wolności za czyn popełniony w dniu 17 listopada 2014 roku. Tego dnia ekspedientka w sklepie nie chciała przyjąć butelek znalezionych przez oskarżonego — bezrobotnego mężczyznę zajmującego się ich zbieraniem i sprzedażą. Złość sprawcy z tego powodu pogłębiło rozlanie zupy, którą przygotował sobie na obiad. Te dwie okoliczności, jak wyjaśnił oskarżony, spowodowały, że zabrał nóż i wyszedł na ulicę, aby się na kimś zemścić i wyładować nagromadzone w sobie negatywne emocje. Los wybrał na ofiarę Z.R. uczennicę czwartej klasy technikum, która, nie mając tego dnia pieniędzy na bilet autobusowy, wracała pieszo z zajęć szkolnych do domu. Z.R. zaatakował ją od tyłu, obezwładnił i wepchnął do pobliskiego rowu, w którym zadał jej nie mniej niż 48 pchnięć nożem. Następnie, już po zabójstwie, dopuścił się znieważenia zwłok, dokonując na nich czynności o charakterze seksualnym. Ustalono, że sprawca *tempore criminis* zachował poczytalność, natomiast wykazywał cechy osobowości psychopatycznej i dyssocjalnej, jak również zaburzenia preferencji seksualnych w postaci sadyzmu. Wbrew wyjaśnieniom oskarżonego, głównym powodem dokonania przez niego zabójstwa była w istocie chęć zaspokojenia popędu płciowego, a ów czyn został popełniony na tle seksualnym. Był to klasyczny mord z lubieżności⁶⁰.

Do kategorii potencjalnych sprawców zabójstw seryjnych można zaliczyć również Samuela N., który pod wpływem informacji, że stracił prawo do zasiłku socjalnego, w dniu 19 sierpnia 2015 roku udał się do powiatowego urzędu pracy w Kamiennej Górze z zamiarem pozbawienia życia pracujących tam urzędników. Kiedy został stamtąd energicznie i stanowczo wyproszony (przez pracownicę niezdającą sobie sprawy z zamiarów hałaśliwego i natarczywego petenta, który w reklamówce miał przy sobie siekiere), skierował się do miasta. Swoje negatywne emocje wyładował na przypadkowej ofierze — dziesięcioletniej niepełnosprawnej, chorującej na ciężkie i przewlekłe schorzenie dziewczynce, która odbiegła od matki i wchodziła do księgarni⁶¹. Drastyczny czyn

⁶⁰ Zob. wyrok SO we Wrocławiu z dnia 25 lutego 2016 roku, III K 152/15, LEX nr 2009655.

⁶¹ Zob. wyrok SO w Jeleniej Górze z dnia 25 kwietnia 2016 roku, III K 128/15, LEX nr 2052179.

— wymierzenie ciosu siekierą w głowę dziecka — został popełniony w miejscu publicznym i w obecności sporej liczby świadków, także na oczach matki ofiary. Uderzająca jest tu błahość przyczyny dokonania tej zbrodni, połączona z wykazywaniem przez sprawcę przejawów osobowości schizoidalnej oraz dyssocjalnej.

Należy też wspomnieć o zbrodni, która mogła stanowić pierwszą z serii zabójstw, jakiej w dniu 3 lutego 2016 roku dopuścił się Kajetan P. Do morderstwa doszło w mieszkaniu na warszawskiej Woli. Sprawca wyszukał w Internecie nazwisko korepetytorki udzielającej lekcji języka włoskiego. Będąc w mieszkaniu ofiary, kilkakrotnie zadał jej ciosy nożem w szyję. Ciało rozczłonkował (między innymi dokonał na nim dekapitacji) i przewiózł taksówką do wynajmowanego przez siebie lokalu na Żoliborzu. Aby zatrzeć ślady, Kajetan P. wywołał w mieszkaniu pożar. Zwłoki kobiety odkryli gaszący ogień strażacy. Z doniesień medialnych wynika, że wyjaśniając motywy swojego zachowania, sprawca stwierdził, że zrobił to „w ramach pracy nad sobą i walki ze słabościami”, a ponadto chciał się „przekonać, że życie ludzkie nie jest więcej warte niż świni i komara”⁶². W dniu 21 stycznia 2021 roku Sąd Okręgowy w Warszawie skazał mężczyznę na karę dożywotniego pozbawienia wolności, którą będzie odbywał w systemie terapeutycznym⁶³.

Obecnie wobec sprawców zabójstw seryjnych zazwyczaj zapadają kary dożywotniego pozbawienia wolności, ponieważ dopuszczenie się dwóch lub więcej tego typu zachowań jest uznawane przez sądy za dowód na niepoprawność przestępcy. Przede wszystkim jednak orzecznictwo sądowe wypracowało dyrektywę wymiaru kary dożywotniego pozbawienia wolności głoszącą, że należy zastosować ten rodzaj sank-

⁶² Zob. *Kajetan P. skazany na dożywocie. Zamordował lektorkę języka włoskiego, zaatakował policjanta*, www.wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,26723501,kajetan-p-skazany-na-dozywocie-zamordowal-lektorke-jezyka.html (dostęp: 18.10.2021).

⁶³ Zob. *Kajetan P. skazany za zabicie lektorki na warszawskiej Woli*, www.rp.pl/prawo-karne/art308401-kajetan-p-skazany-na-dozywocie-za-zabicie-lektorki-na-warszawskiej-woli (dostęp: 18.10.2021). Por. też *Kajetan P. w piątek usłyszy wyrok. Poznanski Hannibal Lecter był ścigany przez pół Europy. Za brutalną zbrodnię dostanie dożywocie?*, www.polskatimes.pl/kajetan-p-w-piatek-uslyszy-wyrok-poznanski-hannibal-lecter-by-l-szigany-przez-pol-europy-za-brutalna-zbrodzie-dostanie-dozywocie/ar/c1-14253467 (dostęp: 18.10.2021).

cji, jeżeli w sprawie o zabójstwo istnieją bardzo poważne okoliczności obciążające oskarżonego, a jednocześnie sąd nie jest w stanie wskazać jakichkolwiek okoliczności łagodzących⁶⁴. Wymierzaniu kar dożywotniego pozbawienia wolności w stosunku do zabójców uznanych za seryjnych towarzyszy z reguły — mające charakter działania ochronnego wobec społeczeństwa — zastrzeżenie, że tego typu przestępca będzie mógł się starać o warunkowe zwolnienie po odbyciu 30–35 lat kary⁶⁵. W stosunku do wielokrotnych zabójców kara dożywotniego pozbawienia wolności zastąpiła karę śmierci, jednak nadal nie został rozwiązany problem postępowania odnośnie do tej kategorii przestępców w sytuacji, w której ukończyliby odbywanie długoterminowej kary pozbawienia wolności. Polskie prawo w dalszym ciągu nie przewiduje środków zabezpieczających przewidzianych wprost dla seryjnych morderców. Co prawda w 2013 roku uchwalono ustawę o postępowaniu wobec najbardziej niebezpiecznych przestępców⁶⁶, przewidującą możliwość internacji ochronnej w stosunku do tej kategorii sprawców (w praktyce dotyczy to właśnie seryjnych zabójców), jednakże przepisy te wprowadzono bez właściwego przygotowania. Mają one charakter cywilistyczny, nie karny, a ponadto budzą wątpliwości pod kątem potencjalnego naruszania norm konstytucyjnych i międzynarodowych w zakresie praw człowieka. Co najważniejsze — ich realizacja staje się coraz bardziej utrudniona, ponieważ Krajowy Ośrodek Zapobiegania Zachowaniom Dys socjalnym w Gostyninie, w którym odbywa się izolacja postpenalna groźnych przestępców, staje się przepełniony, a panujące tam warunki są uciążliwe za-

⁶⁴ Szerzej zob. P. Góralski, *Zbrodnia zabójstwa, jej sprawcy oraz racjonalizacja kar najsurowszych wymierzanych za ten rodzaj przestępstwa w Polsce w latach 2011–2020*, [w:] *Prawo karne na rozdrożu: współczesne tendencje i kierunki zmian*, red. P. Góralski, Warszawa 2021, s. 303, *passim*.

⁶⁵ Istnieją od tej zasady wyjątki, na przykład w przypadku Krzysztofa Gawlika Sąd Okręgowy we Wrocławiu w wyroku wydanym w 2002 roku podkreślił, że osoba ta, skazana na karę dożywotniego pozbawienia wolności, będzie mogła się ubiegać o warunkowe zwolnienie po odbyciu minimum 50 lat pobytu w zakładzie karnym. W chwili skazania sprawca miał 37 lat. Zob. *Ofiary z ogłoszenia prasowego*, <https://archiwum.rp.pl/artukul/405857-Ofiary-z-ogloszenia-prasowego.html> (dostęp: 18.10.2021).

⁶⁶ Ustawa z dnia 22 listopada 2013 roku o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (Dz.U. z 2014 r. poz. 24).

równy dla internowanych osób, jak i dla personelu sprawującego nad nimi opiekę. Oczywista jest więc konieczność powstania sieci tego typu ośrodków, których cele, spełniane funkcje i zasady działania powinny zostać uregulowane nie w ustawie szczególnej, lecz w rozdziale X kodeksu karnego, poświęconym środkom zabezpieczającym.

Zakończenie

Na podstawie powyższego omówienia nasuwają się następujące uwagi ogólne i wnioski.

Po pierwsze, na pojawianie się oraz zwiększanie lub zmniejszanie liczby seryjnych zabójców w danym okresie wpływają zarówno czynniki wewnętrzne — endogenne (mające podłoże psychologiczne, a nawet psychiatryczne), jak i zewnętrzne — egzogenne. Wśród nich wymienić można: znaczny napływ ludności wiejskiej do dużych miast, brutalizację stosunków społecznych, zwiększoną erotyzację życia (jak obecnie) lub znaczne jego zubożenie w tym względzie (jak w okresie komunistycznym), zmniejszoną lub zwiększoną ilość okazji do popełnienia czynu przestępczego, zróżnicowane możliwości kontroli i wykrywania zachowań przestępczych, zakres dostępnej opieki socjalnej i zdolności państwa w zakresie konsekwentnego zwalczania najpoważniejszej przestępczości zorganizowanej oraz zawodowej, jak też zakres stosowanych sankcji karnych o charakterze indywidualno-prewencyjnym, w tym również ochronnym, wobec omawianej grupy przestępców. Zakres tych czynników jest — jak widać — dość obszerny ze względu na motywację, która kieruje sprawcami wielokrotnych zabójstw. Może ona być zarówno ekonomiczno-finansowa, seksualna, jak też emocjonalna, a nawet urojeniowa. Wydaje się, że pojawiające się niekiedy w literaturze ograniczanie pojęcia zabójcy seryjnego tylko do — co prawda relatywnie często występującego, ale dość wąskiego — kręgu sprawców kierujących się pobudkami i motywacją o podłożu seksualnym lub sadystycznym nie odpowiada rzeczywistości. Nie powinno zatem być dokonywane przy definiowaniu tej kategorii sprawców, chronicznie dopuszczających się umyślnych zamachów na ludzkie życie. Również stosowanie w tym procesie definicyjnym kryterium dużej liczby popełnionych seryjnie prze-

stępstw — na przykład trzech lub sześciu zabójstw — nie wydaje się zasadne, szczególnie jeżeli uwzględnić istnienie kryminologicznej kategorii tak zwanych potencjalnych zabójców seryjnych, u których tego rodzaju skłonności można ustalić ze znacznym prawdopodobieństwem już po popełnieniu tylko jednego zabójstwa.

Po drugie, wydaje się, że liczba zabójców seryjnych w Polsce, mimo zmieniającej się w poszczególnych okresach ogólnej ilości zabójstw, pozostaje wartością stabilną, która nie jest duża. Wydaje się, że liczba ta obejmuje — w zależności od dekady — grupę od kilku do kilkunastu sprawców umyślnego spowodowania śmierci innych ludzi. Widać przy tym, że aktywność państwa w dziedzinie polityki kryminalnej może się przyczynić do znacznego ograniczania niektórych kategorii zabójstw seryjnych. Uwzględniając rodzime doświadczenia w tym zakresie, jest to obecnie wyraźnie dostrzegalne, jeżeli chodzi o zjawisko seryjnego uśmiercania noworodków oraz małych dzieci, jak również wielokrotne popełnianie zabójstw motywowanych finansowo i ekonomicznie, zwłaszcza w warunkach napadów rabunkowych, realizowanych przez członków zorganizowanych ugrupowań przestępczych. Niejasne pozostają rola i oddziaływanie czynników przyczyniających się do popełniania zwiększonej liczby zabójstw seryjnych przez sprawców wykazujących zaburzenia preferencji seksualnych. W tym kontekście należy stwierdzić, że większą wagę powinno się przywiązywać do nadzoru osób, które wykazują tego typu zaburzenia (uznawane powszechnie za dość „niegroźne”) i dopuściły się już pod ich wpływem niezbyt poważnych czynów zabronionych, w tym wykroczeń. Będzie tu chodziło na przykład o nieobyczajne wybryki dokonywane publicznie przez ekshibcjonistów lub fetyszystów. Doświadczenia części polskich seryjnych zabójców dowodzą, że pierwotnie postrzegane jako nieszkodliwe zaburzenia seksualne, które doprowadziły ich do zachowań karalnych, później, pod wpływem nieleczonych i niekontrolowanych, coraz bardziej się nasilających fantazji i urojeń przekształcały się w poważne zaburzenia osobowościowe oraz seksualne (między innymi sadystyczne, pedofilne oraz nekrofilne). Pod ich wpływem sprawcy popełniali wielokrotnie zbrodnię zabójstwa, często połączoną ze zgwałceniem ofiary lub zbeszczeszczeniem jej zwłok o podłożu nekrofilskim.

Po trzecie, w przypadku omawianej tu kategorii przestępców potrzebna jest zmiana systemu orzekanych wobec nich sankcji. Powszechnie stosowaną karę dożywotniego pozbawienia wolności powinna zastąpić długoterminowa kara pozbawienia wolności, nieprzekraczająca lat 30, połączona jednak w większym zakresie niż obecnie z obligatoryjnym, intensywnym oddziaływaniem terapeutycznym i resocjalizacyjnym w czasie jej odbywania. W stosunku do tego typu sprawców należałoby wyłączyć możliwość stosowania amnestii oraz prawa łaski. Po odbyciu kary seryjnych zabójców należałoby objąć rozbudowanym systemem środków zabezpieczających, zarówno izolacyjnych, jak i nieizolacyjnych. Do tych ostatnich należałoby włączyć między innymi zakaz opuszczenia kraju na czas z góry nieokreślony.

Bibliografia

- Caban M., *Seryjne zabójstwo w ujęciu resocjalizacji*, „Zeszyty Naukowe Zbliżenia Cywilizacyjne” 2017, nr 4.
- Czerwiński A., Gradoń K., *Seryjni mordercy*, Warszawa 2001.
- Gawenda A., *Profilowanie psychologiczne seryjnych zabójców*, „Przegląd Prawa i Administracji” 94, 2013.
- Gierowski J.K., Heitzman J., Szymusik A., *Sprawcy zabójstw na tle seksualnym — psychopatologia, osobowość i motywacja*, „Palestra” 1994, nr 1–2.
- Gołębiowski J., *Umysł przestępcy. Tajniki kryminalnego profilowania psychologicznego*, Kraków 2021.
- Góralski P., *Środki zabezpieczające w polskim prawie karnym*, Warszawa 2015.
- Góralski P., *Zbrodnia zabójstwa, jej sprawcy oraz racjonalizacja kar najsurowszych wymierzanych za ten rodzaj przestępstwa w Polsce w latach 2011–2020*, [w:] *Prawo karne na rozdrożu: współczesne tendencje i kierunki zmian*, red. P. Góralski, Warszawa 2021.
- Gradoń K., *Zabójstwo wielokrotne — profilowanie kryminalne*, Warszawa 2010.
- Hejmej A., *Zabójca z motywów seksualnych*, „Państwo i Społeczeństwo” 2015, nr 2.
- Janicki K., *Seryjni mordercy II RP*, Kraków 2020.
- Janowska H., *Zabójstwa w Polsce w latach 1951–1971 oraz sprawcy zabójstw w świetle akt sądowych*, „Archiwum Kryminologii” 6, 1974.
- Kowalczyk M.H., *Zabójcy seryjni i seksualni oraz możliwości ich resocjalizacji*, „Resocjalizacja Polska” 2012, nr 3.
- Kowalczyk M.H., *Zabójcy seryjni i wielokrotni. Studium kryminologiczno-wiktymologiczne*, Toruń 2021.
- Krajewski K., *Przestępczość w II Rzeczypospolitej w świetle danych statystycznych*, „Archiwum Kryminologii” 34, 2012.

- Kunicki K., Ławecki T., *Zagadki kryminalne PRL*, Warszawa 2017.
- Lasocik Z., *Zabójca zawodowy i na zlecenie*, Kraków 2003.
- Leszczyński J., *Sprawcy zabójstw na tle seksualnym (charakterystyka osobopoznawcza)*, „Palestra” 1981, nr 2.
- Leszczyński J., *Zabójstwo na tle seksualnym — analiza kryminologiczna przestępstwa*, „Palestra” 1987, nr 10.
- Liedel K., Mroczek A., *Terror w Polsce — analiza wybranych przypadków*, Warszawa 2013.
- A. Marek, Konarska-Wrzosek V., *Prawo karne*, Warszawa 2016.
- Milecki S., *Ciemne sprawy międzywojnia*, Warszawa 2002.
- Molenda J., *Rzeźnik z Niebuszewa*, Poznań 2019.
- Molenda J., *Wampir z Warszawy*, Warszawa 2020.
- Omilianowicz M., *Bestia. Studium zła*, Warszawa 2016.
- Piątkowska M., *Życie przestępcze w przedwojennej Polsce*, Warszawa 2012.
- Pływaczewski E.W., *O polityce karnej z perspektywy retrospektywnej*, „Archiwum Kryminologii” 29–30, 2008.
- Potocki R., *Seryjni zabójcy — problemy prawno-karne i kryminologiczne, cz. 1*, „Przegląd Policyjny” 2011, nr 1.
- Rawicz J., *Doktor Łokietek i Tata Tasiemka. Dzieje gangu*, Warszawa 2014.
- Semczuk P., *M jak morderca. Karol Kot — wampir z Krakowa*, Warszawa 2019.
- Semczuk P., *Wampir z Zagłębia*, Warszawa 2021.
- Stukan J., *Polscy seryjni mordercy*, Frampol 2018.
- Widacki J., *Zabójca z motywów seksualnych. Studium przypadku*, Kraków 2006.
- Żurek J., *Nie tylko ksiądz Popieluszko*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 5–6.

Akty prawne i orzecznictwo

- Ustawa z dnia 5 lipca 1995 roku o zmianie Kodeksu karnego, Kodeksu karnego wykonawczego oraz o podwyższeniu dolnych i górnych granic grzywnien i nawiązek w prawie karnym (Dz.U. z 1995 r. Nr 95, poz. 475).
- Ustawa z dnia 22 listopada 2013 roku o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (Dz.U. z 2014 r. poz. 24).
- Wyrok SA w Białymstoku z dnia 25 stycznia 2018 roku, II Aka 212/17, LEX nr 2463382.
- Wyrok SA w Gdańsku z dnia 4 lutego 2015 roku, II Aka 425/14, LEX nr 1953157.
- Wyrok SA w Gdańsku z dnia 20 sierpnia 2015 roku, II Aka 244/15, LEX nr 1842245.
- Wyrok SA w Katowicach z dnia 29 czerwca 2012, II Aka 84/12, LEX nr 1220219.
- Wyrok SA w Katowicach z dnia 13 września 2012 roku, II Aka 326/12, LEX nr 1217693.
- Wyrok SA w Katowicach z dnia 21 lutego 2013 roku, II Aka 531/12, LEX nr 1292660.
- Wyrok SA w Katowicach z dnia 5 marca 2015 roku, II Aka 37/15, LEX nr 1663042.
- Wyrok SA w Łodzi z dnia 4 grudnia 2012 roku, II Aka 243/12, LEX nr 1282744.
- Wyrok SA w Łodzi z dnia 21 lipca 2014 roku, II Aka 121/14, LEX nr 1552024.
- Wyrok SA w Szczecinie z dnia 27 czerwca 2013 roku, II Aka 108/13, LEX nr 1353818.

- Wyrok SA w Szczecinie z dnia 17 września 2015 roku, II Aka 124/15, LEX nr 1927738.
Wyrok SA w Warszawie z dnia 11 czerwca 2014 roku, II Aka 148/14, LEX nr 1483858.
Wyrok SA w Warszawie z dnia 22 października 2014 roku, II Aka 226/14, LEX nr 1544963.
Wyrok SA w Warszawie z dnia 2 czerwca 2016 roku, II Aka 132/16, LEX nr 2174848.
Wyrok SA w Warszawie z dnia 15 stycznia 2019 roku, II Aka 61/18, LEX nr 2637900.
Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 13 czerwca 2012 roku, II Aka 159/12, LEX nr 1213772.
Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 28 września 2016 roku, II Aka 204/16, LEX nr 2152841.
Wyrok SO w Białymstoku z dnia 9 czerwca 2014 roku, III K 8/14, www.orzeczenia.ms.gov.pl.
Wyrok SO w Gdańsku z dnia 4 września 2014 roku, XIV K 37/13, LEX nr 2150338.
Wyrok SO w Koninie z dnia 26 czerwca 2014 roku, II K 9/14, LEX nr 1649436.
Wyrok SO w Jeleniej Górze z dnia 4 lutego 2014 roku, III K 1/14, LEX nr 1884385.
Wyrok SO w Jeleniej Górze z dnia 25 kwietnia 2016 roku, III K 128/15, LEX nr 2052179.
Wyrok SO we Wrocławiu z dnia 25 lutego 2016 roku, III K 152/15, LEX nr 2009655.

Źródła internetowe

- 53 murders charged to Polish "Bluebeard"*, „The Philadelphia Inquirer” 18.02.1926, s. 1, <https://www.newspapers.com/clip/7536050/the-philadelphia-inquirer/>.
- Kajetan P. skazany na dożywocie. Zamordował lektorke języka włoskiego, zaatakował policjanta*, <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,26723501,kajetan-p-skazany-na-dozywocie-zamordowal-lektorke-jezyka.html>.
- Kajetan P. skazany za zabicie lektorki na warszawskiej Woli*, www.rp.pl/prawo-karne/art308401-kajetan-p-skazany-na-dozywocie-za-zabicie-lektorki-na-warszawskiej-woli.
- Kara śmierci dla wielokrotnego mordercy i gwałciela*, „Dziennik Polski” 18.06.1985, s. 4, <http://mbc.malopolska.pl/dlibra/plain-content?id=88667>.
- Koniec pielęgniarza z piekła. Grzegorz W. już nikogo nie zabije. A na pewno nie in-sulning...*, www.fakt.pl/wydarzenia/swiat/niemcy-grzegorz-w-skazany-na-dozywocie-jest-wyrok/x57j81r.
- Kowalski N., *Kajetan P. w piątek usłyszy wyrok. Poznański Hannibal Lecter był ścigany przez pół Europy. Za brutalną zbrodnię dostanie dożywocie?*, www.polskatimes.pl/kajetan-p-w-piatek-uslyszy-wyrok-poznanski-hannibal-lecter-byl-scigany-przez-pol-euro-py-za-brutalna-zbrodnie-dostanie-dozywocie/ar/c1-14253467.
- Ofiary z ogłoszenia prasowego*, <https://archiwum.rp.pl/arttykul/405857-Ofiary-z-ogloszenia-prasowego.html>.
- Proces „łowców skór”*, <https://archiwum.rp.pl/arttykul/575013.html>.
- Sąd oddalił kasację „łowców skór”*, <https://www.rp.pl/kraj/art15339131-sad-oddalil-kasacje-lowcow-skor>.
- Wyrok skazujący w sprawie „gangu kantorowców”. Akt oskarżenia skierował Malopolski pion PZ PK*, www.gov.pl/web/prokuratura-krajowa/wyrok-skazujacy-w-sprawie-gangu-kantorowcow-akt-oskarzenia-skierowal-malopolski-pion-pz-pk.

Serial homicide and the perpetrators in a criminological context

Abstract

The article presents the profiles and careers of serial homicide perpetrators operating in Poland in the years 1922–2021 together with the analysis of causes lying behind this type of crime. This publication is aimed at verifying whether the thesis that serial homicide is a rare phenomenon in Poland is legitimate. In order to do so, the author references multiple criminological publications and criminal jurisdiction. Based on the discussions presented in the article, serial homicide is not at all a rare phenomenon in the practice of the Polish justice system. Its frequency has remained stable despite the varying total rate of homicide as well as social, economic, and system changes — although some specific forms and manifestations of this type of behaviour occurred at different rates during the interwar period, in the Polish People’s Republic, and after 1989 (e.g. serial infanticide or repeated homicide as part of organised crime). At the beginning, the article characterises and differentiates between the terms “serial homicide” and “serial killer” as well as explores the relationship between them. Then, the author specifies the notion of a potential serial killer and describes examples of crimes committed by such offenders. The final part of the article discusses the most well-known perpetrators of repeated homicide in Poland and uses them as a basis for presenting the causes and — in particular — the motives of such crimes as well as the possible legal means of combating them.

Keywords: serial killer, serial homicide, potential serial killer, sexual crime, long-term imprisonment, life sentence.